

## UZASADNIENIE

P. M. (1) urodził się (...) w (...). Jest synem M. i M. z domu Z.. Ma obywatelstwo polskie, wykształcenie podstawowe. Nie posiada stałego miejsca zamieszkania. P. M. (1) jest kawalerem, nie posiada dzieci, nie ma nikogo na utrzymaniu. Dotychczas utrzymywał się z prac dorywczych, zarabiał 1000 złotych netto miesięcznie, przed aresztowaniem. Nie ma majątku. Waży 88 kg i mierzy 180 cm. P. M. (1) był dotychczas dziewięciokrotnie karany głównie za przestępstwa przeciwko mieniu oraz z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Czynu zarzucanego mu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 13 grudnia 2009 r. do 12 października 2013 r. kary dwóch lat pozbawienia wolności za występki z art. 280 § 1 kk orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w (...) z dnia 12 listopada 2007 r. w sprawie II K 296/07, objętej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w (...) z dnia 15 marca 2010 r. w sprawie II K 449/09. P. M. (1) nadużywał alkoholu, miewał tzw. ciągi alkoholowe, podczas których przez wiele dni pozostawał pod wpływem alkoholu. Wśród społeczności lokalnej był uważany za osobę narwaną i agresywną, często zaczepiał innych. Miał pseudonim (...).

***Dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 68 – 69,519v,***

***dane o karalności k.47-49,162-163,181-183,692-693,707v,708,***

***odpisy wyroków k.218,219,220,221-223,224-225,271-272,286-287,707v,***

***dane z (...) k.227-232,707v,***

***zeznania M. A. – k. 281-282, 556 v-557 v,***

***zeznania M. M. (3) k.3v-4,557v-558v,***

***wywiad środowiskowy k.123,707v,***

***zeznania I. K. – k. 106-107;540-541,***

***zeznania J. R. – k. 137-138, 541 v 542.***

W toku postępowania przygotowawczego P. M. (1) został zbadany przez dwóch biegłych psychiatrów i psychologa. Biegli – po jednorazowym badaniu nie byli w stanie określić poczytalności badanego. Stwierdzili, iż jest on osobą uzależnioną od alkoholu w przeszłości leczył się w oddziałach psychiatrycznych. Doznawał ostrych objawów psychotycznych o niejednoznacznej etiologii. W okresie czynu był w trakcie wielodniowego ciągu alkoholowego z intensywnym upijaniem się, najczęściej kilka razy na dobę. Według biegłych konieczna była dokładna diagnostyka obrazowa OUN, wykonanie szczegółowych testów psychologicznych i obserwacja sposobu funkcjonowania społecznego oskarżonego dla prawidłowej oceny jego poczytalności. Natomiast rozpoznali u niego osobowość o cechach nieprawidłowych z zaznaczoną psychodegradacją, wymagało to poszerzonej diagnostyki w warunkach oddziału psychiatrycznego. Dlatego w ocenie biegłych tylko precyzyjna, szczegółowa diagnostyka obrazowa OUN oraz obserwacja zachowania oskarżonego w różnych sytuacjach społecznych pozwoliłaby na ostateczne określenie jego poczytalności w czasie czynu i będzie to możliwe po przeprowadzeniu obserwacji sądowo-psychiatrycznej w warunkach oddziału psychiatrycznego szpitalnego, o którą wnieśli. P. M. (1) został poddany obserwacji sądowo-psychiatrycznej w warunkach Szpitala dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych w Starogardzie Gdańskim. Biegli psychiatrzy stwierdzili, iż P. M. (1) nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Rozpoznali u niego organiczne zaburzenia osobowości, uzależnienie od alkoholu i nadużywania substancji psychoaktywnych. Organiczne zaburzenia osobowości charakteryzowały się u P. M. (1) zmianą utrwalonych wzorców zachowania, w szczególności wyrażania potrzeb, emocji i impulsów. Jak wskazali biegli P. M. (1) charakteryzowała trwale zmniejszona wytrwałość odnośnie celowych działań, wymagających nakładu czasu, za które gratyfikacja jest oddalona w czasie. Nadto jego zachowanie charakteryzowało się emocjonalną chwiejnością, ujawnianiem oraz realizowaniem potrzeb i popędów bez zważania na następstwa i zasady społeczne, jak też zaburzeniami procesów poznawczych wyrażającymi

się podejrzliwością bądź nastawieniem paranoicznym, jak też zmianami tempa i zborności wypowiedzi. Posiadał zachowaną zdolność rozumienia znaczenia czynu oraz pokierowania swoim postępowaniem w trakcie czynu oraz postępowania. Zdaniem biegłych jeśli w czasie czynu był pod wpływem alkoholu bądź środków odurzających to mógł przewidzieć swoje zachowanie pod ich wpływem. Mógł brać udział w postępowaniu. Biegła psycholog stwierdziła, że P. M. (1) nie jest upośledzony umysłowo dysponuje sprawnością poznawczą mieszczącą się w klasie inteligencji poniżej przeciętnej. Zna i rozumie podstawowe normy i zasady życia społecznego służące do bezkonfliktowego funkcjonowania w społeczeństwie, potrafi planować i przewidywać konsekwencje swoich zachowań. P. M. (1) jest uzależniony od alkoholu, w badaniu psychologicznym nie ujawniono zaburzeń toku myślenia i spostrzegania typu psychotycznego. Badanie neuropsychologiczne ujawniło nieco obniżoną koordynację wzrokowo ruchową i drobne trudności w zapamiętywaniu materiału niewerbalnego mogące być symptomem osłabienia układu nerwowego z powodu nadużywania alkoholu. W badaniu psychologicznym P. M. (1) ujawniono cechy osobowości dysocjalnej o wysokiej impulsywności, niskiej tolerancji frustracji, nadmiernej drażliwości poszukującej przyczyn własnych niepowodzeń w otoczeniu.

***Dowody ; opinie sądowo psychiatryczne i psychologiczne k.208-209,210,340-352,637-639,707v.***

R. O. (1) mieszkał w G. na ulicy (...), w dniu 14 czerwca 2017 roku miał 54 lata. Był spokojną osobą, nie zaczepiał nikogo. Nadużywał alkoholu, lecz także po jego spożyciu nikogo nie zaczepiał, nie był agresywny, był ugodowy i niekonfliktowy.

***Dowody; zeznania M. B. k.14v,78, 533-535,***

***zeznania M. E. k.61v-62,539v-540,***

***zeznania J. R. k. 137-138,541v-542,***

***częściowo zeznania I. K. k.106v-107,540v,***

***zeznania J. K. k. 154v-155,479v,552-553,***

***zeznania M. A. k.281v,556v-557.***

***zeznania P. W. (1) k. 149-150, 616v- 619.***

W dniu 14 czerwca 2017 r. około godziny 18:00 będąc po spożyciu alkoholu P. M. (1) wraz z P. W. (1) szli ulicą (...). Po drugiej stronie ulicy szedł znany im R. O. (1). P. M. (1) krzyknął wówczas do niego obraźliwe słowa, aby ten „zrobił mu laskę”. R. O. (1) odpowiedział P. M. (1), żeby sam sobie ją zrobił.

***Dowód: zeznania P. W. (1) k. 149-150,296v, 616v- 619,***

***zeznania M. A. – k. 281-282, 556-557v.***

Następnie jeszcze przed godziną 19:00 R. O. (1) spotkał się w swoim mieszkaniu przy ul. (...) z siostrzeńcem M. M. (3). Jego siostrzeniec przyjechał w tym czasie z pracy i dał R. O. (1) 100 zł na zakupy w tym na zakup doładowania energii elektrycznej i na inne potrzebne mu rzeczy. Po te zakupy R. O. (1) udał się sam do pobliskiego sklepu spożywczego przy ulicy al. 23 stycznia 50 w Grudziądzu. W sklepie tym R. O. (1) był znany jako stały klient i jednocześnie jako osoba spokojna.

***Dowód: zeznania M. M. (3) – k. 3-4, 557v-558v,***

***zeznania M. E. k.61v-62,539v-540,***

***zeznania J. R. k. 137-138,541v-542.***

Gdy R. O. (1) udał się o godzinie 19.10 do pobliskiego sklepu, był tam obsługiwany przez kasjerkę M. E.. W sklepie w tym czasie był też inny klient, znajomy R. J. R., obaj rozmawiali przez chwilę. Kupił doładowanie energii elektrycznej za kwotę 50 zł oraz dwa piwa marki T. w butelkach za kwotę 5 zł, po czym wyszedł ze sklepu.

**Dowody; zeznania M. E. k.61v-62,539v-540,**

**zeznania J. R. k. 137-138,541v-542,**

**paragon na zakup prądu k.101,707v.**

W tym czasie P. M. (1) w towarzystwie (...) szedł ulicą (...) do sklepu monopolowego. Obaj byli po spożyciu alkoholu. Po drodze w pobliżu baru (...), spotkali taksówkarza M. N. (1), któremu P. M. (1) zaproponował, że umyje mu szyby w samochodzie w zamian za piwo, na co ten się nie zgodził. Ich rozmowę zarejestrowała kamera monitoringu. P. M. (1) zauważył R. O. (1), który wracał ze sklepu, w reklamówce niósł zakupione piwa. P. M. (1) udał się w jego kierunku, przechodząc na drugą stronę ulicy (...), było to około godziny 19.15. Gdy P. M. (1) podszedł do R. O. (1) uderzył go trzykrotnie pięściami w twarz. Po tych uderzeniach R. O. (1) upadł na ziemię, próbował z niej wstać. P. M. (1) kopnął go wówczas raz w głowę, po tym kopnięciu R. O. (1) zaprzestał prób wstawania. Podczas upadku rozbiło się jedno z piw, które R. O. niósł w reklamówce. Następnie P. M. (1) oddalił się z miejsca zdarzenia. P. W. (1) przyglądał się zdarzeniu po drugiej stronie ulicy (...), gdy zobaczył, że nadjeżdża patrol policji również oddalił się z miejsca zdarzenia. To zdarzenie widział również M. N. (1), poza kopnięciem R. O. (1) przez P. M. (1).

**Dowód: zeznania P. W. (1) – k. 149-150, 616v- 619,**

**zeznania M. N. (1) – k. 41-42, 619v-620v,**

**płyta z zapisem monitoringu i protokół odtworzenia k.57-59,707v,**

**pośrednio zeznania M. E. – k. 61-62, 539v-540,**

**pośrednio zeznania M. A. – k. 281-282, 556-557v,**

**pośrednio zeznania J. R. – k. 137-138, 541.**

Około godziny 19:20 w dniu 14 czerwca 2017 r. policjanci ogniwa patrolowo-interwencyjnego KMP w G.A. S. i M. C. zauważyli na chodniku przy barze (...) leżącego mężczyznę – jak się następnie okazało R. O. (1), który miał widoczne obrażenia w tym w postaci zakrwawionej głowy. R. O. (1) był przytomny, zaprzeczał, że został pobity, chciał wstać i wrócić do domu. Policjanci wraz z J. R. udzielili mu pierwszej pomocy przed przybyciem karetki pogotowia.

**Dowód: zeznania M. C. – k. 179, 550v-551,**

**zeznania A. S. – k. 205, 552,**

**zeznania J. R. – k. 137-138, 541,**

**płyta z zapisem monitoringu, protokół odtworzenia zapisów k.57-59,707v,**

**opinie sądowo lekarskie k.26,115-117,304-307,707v,**

**dokumentacja medyczna, k.173,178,707v.**

Dalszej pomocy medycznej udzielili pokrzywdzonemu pracownicy wezwanej przez funkcjonariuszy karetki pogotowia w składzie lekarz Y. T., pielęgniarka M. M. (4), ratownik B. W. i kierowca T. L.. R. O. (1) twierdził w ich obecności, że się przewrócił, zaprzeczał, że został pobity. Udzielili krwawiącemu R. O. (1) pomocy medycznej, po czym pokrzywdzony został zabrany do szpitala.

**Dowód: zeznania Y. T. – k. 284-285, k. 556,**

**zeznania M. M. (4) – k. 110-111, k. 541,**

**zeznania B. W. – k. 38-39, 535,**

**zeznania T. L. – k. 214, 555v,**

**zeznania J. R. – k. 137-138, 541,**

**opinie sądowo lekarskie k.26,115-117,304-307,707v,**

**dokumentacja medyczna k.173,178,707v.**

W szpitalu, gdy pokrzywdzony był przytomny powiedział swojej siostrzenicy M. B. i siostrzeńcowi M. M. (3), że został pobity przez oskarżonego P. M. (1) o pseudonimie (...), którego rozpoznał na zdjęciu okazanym przez M. B.. Wskazał też, że P. M. (1) był w czasie pobicia go w towarzystwie P. W., który nie brał udziału w zdarzeniu.

**Dowód: zeznania M. M. (3) –k.- 557v-558v,**

**zeznania M. B. – k. 14-15, 79-80, 533v – 535v.**

W opinii sądowo lekarskiej sporządzonej za życia pokrzywdzonego, po przyjęciu go do szpitala, wskazano, że pokrzywdzony doznał stłuczenia głowy z raną tłuczoną lewego łuku brwiowego z zaciekiem krwistym na obwodzie prawego płata ciemieniowego z następowym ostrym krwiakiem podtwardówkowym nad prawą półkulą mózgu i krwiakiem nadtwardówkowym prawostronnym oraz złamania gałęzi żuchwy po stronie lewej z odłamaniem wyrostka kłykciowego prawego. Następnie w opinii sporządzonej przez biegłego medyka sądowego stwierdzono u pokrzywdzonego zacieki treści krwistej na obwodzie prawego płata ciemieniowego oraz złamanie żuchwy po stronie prawej i lewej, jak też ranę tłuczoną na wysokości lewego łuku brwiowego i kąta bocznego lewego oka. Obrażenia te doprowadziły do ostrego krwiaka podtwardówkowego zlokalizowanego nad prawą półkulą mózgu. Do powstania zmian pourazowych w postaci obustronnego złamania żuchwy niezbędna była siła określana jako znaczna. Do powstania ran tłuczonych zlokalizowanych w okolicy lewego oczodołu niezbędna była siła średnia. Krwawienie podtwardówkowe było skutkiem urazu głowy. Powyższe obrażenia spowodowały ciężką chorobę, realnie zagrażającą życiu R. O. (1). W dniu 29 czerwca 2017 roku czerwca pokrzywdzony zmarł w szpitalu na zapalenie płuc. Przyczyną zgonu R. O. (1) była niewydolność oddechowo-krażeniowa na podłożu zapalenia płuc. Zapalenie to było powikłaniem ciężkiego stanu ogólnego w jakim R. O. (1) znalazł się po doznanym urazie głowy. Tym samym zachodził związek przyczynowy pomiędzy obrażeniami głowy a zgonem. Inne samoistne zmiany chorobowe u R. O. (1) w postaci zdiagnozowanego w szpitalu rozwarstwienia aorty były bez wpływu na zgon pokrzywdzonego.

**Dowód: opinia sądowo lekarska wydana przez A. W. (1) z dnia**

**21.06.2017 r. k. 26,707v,**

**opinie sądowo-lekarskie biegłego z zakresu medycyny sądowej J.**

**P. – k. 115-117,304-307v, 627v-631,707,**

**dokumentacja medyczna R. O. (1) k. 27,35,99,173,178,707v,**

**płyta z zapisem sekcji zwłok k.129,707v,**

**wydruk zdjęć z sekcji k.131-133,707v,**

**pismo NFZ dotyczące świadczeń medycznych k.157-159,707v,**

**informacja inspektora sanitarnego k.646-648,650,708,**

**sprawozdanie z badań k.102-103,707v.**

P. M. (1) został zatrzymany w dniu 30 czerwca 2017 roku o godzinie 12.30. Przedstawiono mu zarzut i został tymczasowo aresztowany.

**Dowody: protokół zatrzymania k.52,707v,**

**protokół zaznajomienia z aktami sprawy k.282-283,707v,**

**informacja z aresztu k.664,708,**

**pisma, dane z systemu noe sad i notatki k.461,464-465,640-641,657-660,708.**

P. M. (1) nie miał w czasie zarzucanego mu czynu zniesionej ani znacznie ograniczonej poczytalności. Poczytalność oskarżonego w trakcie popełnienia czynu nie budziła wątpliwości. W chwili popełnienia czynu posiadał zachowaną zdolność rozumienia jego znaczenia oraz pokierowania swoim postępowaniem. Nie jest on osobą chorą psychicznie ani upośledzoną umysłowo. U oskarżonego rozpoznano organiczne zaburzenia osobowości, uzależnienie od alkoholu i nadużywanie substancji psychoaktywnych.

**Dowód: opinia sądowa psychiatryczno-psychologiczna biegłych psychiatrów Ł. B. i M. D. i psycholog M. Ż. – k. 340-352, 637-639v**

P. M. (1) był wcześniej karany, w tym za przestępstwo podobne to jest popełniony z zastosowaniem przemocy czyn z art. 280 § 1 kk za który wyrokiem Sądu Rejonowego w(...)z dnia 12 listopada 2007 r. sygn. akt II K 296/07 wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności. Karę tę oskarżony odbył po objęciu jej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w (...) z dnia 15 marca 2010 r. w sprawie II K 449/09 w okresie od 13 grudnia do 12 października 2013 r. Ponadto w 2006 r. oskarżony był skazany za przestępstwo z art. 278 § 1 kk, w 2007 r. dwukrotnie skazany za przestępstwa z art. 279 § 1 kk, w 2008 r. został skazany za przestępstwo z art. 289 § 1 kk, w 2015 r. za przestępstwo z art. 62 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz z art. 278 § 1 i 3 w zw. z art. 64 § 1 kk, w 2016 r. za przestępstwo z art. 288 § 1 w zw. z art. 64 § 1 kk oraz w 2017 r. został skazany dwukrotnie za przestępstwa z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 kk.

**Dowody; dane o karalności k.47-49,162-163,181-183,692-693,707v,708,**

**odpisy wyroków k.218,219,220,221-223,224-225,271-272,286-287,707v.**

P. M. (1) w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, wskazał jednakże, że doszło do opisanego w zarzucie zdarzenia. Złożył wyjaśnienia (k. 68-69v) w których nie przyznając się do zarzutu, jednocześnie przyznał, iż zrobił, to o co jest podejrzany, ale w sposób inny niż sformułowany w zarzucie. Wyjaśnił, że szedł z P. W. (1) do sklepu nocnego przy Placu (...) i niedaleko tego sklepu oraz baru (...) spotkał pokrzywdzonego, który podbiegł do niego i dwa lub trzy razy uderzył go w twarz. Oskarżony oddał pokrzywdzonemu, uderzając go w twarz po czym ten upadł na ziemię. P. M. (1) wyjaśnił następnie, że był w tym czasie w ciągu alkoholowym. Na Policji przeczytał, że było to 14 czerwca. W tym okresie pił długi czas, co chwilę z innymi osobami, które spotkał. Pił spirytus, kilka razy dziennie upijał się do nieprzytomności przez około miesiąc do czasu zdarzenia, w tym czasie nie był w domu, a jedynie chodził po ulicach i spożywał alkohol z powodu kłótni z narzeczoną. Oskarżony wskazał, że nie znał wcześniej R. O. (1). Nie pamiętał nawet jego twarzy oraz tego, że był osobą starszą. Pamiętał jedynie, że coś powiedział pokrzywdzonemu i wtedy pokrzywdzony do niego podbiegł, doszło do wymiany kilku zdań, zapytał o coś pokrzywdzonego i pokrzywdzony to źle odebrał. Po tym pokrzywdzony go uderzył w twarz trzy razy z pięści. Wówczas on pokrzywdzonemu jedynie oddał, uderzając go kilka razy i pokrzywdzony upadł nieszczęśliwie na butelki, które miał ze sobą. Wyjaśnił, że nie wie jak uderzał pokrzywdzonego ale był w ciągu alkoholowym i nie miał dużo siły. Po upadku oskarżony wyjaśnił, że odszedł z miejsca zdarzenia ze strachu, nie widział krwi, był w amoku. Nie sprawdzał jak czuje się pokrzywdzony, poszedł spożywać alkohol. Po zdarzeniu dowiadywał się od swojej narzeczonej co się stało

pokrzywdzonemu i uzyskał informacje, że jest z nim już wszystko dobrze. Natomiast od P. W. (1) dowiedział się, że pokrzywdzony miał stary uraz związany z upadkiem ze schodów.

Podczas składania wyjaśnień w toku posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania i w przedmiocie obserwacji sądowo psychiatrycznej oraz w kolejnych wyjaśnieniach ( k.76,265,380), oskarżony podtrzymał swoje wcześniej złożone wyjaśnienia i oświadczył, że przyznaje się do stawianego zarzutu, jednak w wersji, którą przedstawił we wcześniejszych wyżej przytoczonych wyjaśnieniach.

W wyjaśnieniach złożonych na rozprawie oskarżony wskazał (k. 520-521v), że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu, natomiast przyznaje się do popełnienia czynu zgodnego z wersją ze swoich wcześniejszych wyjaśnień. P. M. (1) po raz kolejny opisał przebieg zdarzeń z dnia 14 czerwca 2017 r. w sposób zbliżony ze swoimi poprzednimi relacjami. Wskazał, że był z nim P. W. (1) oraz przede wszystkim to, że został zaczepiony przez R. O. (1), który po tym jak oskarżony coś do niego powiedział, zostawił trzymane przez siebie butelki, podbiegł i uderzył go 2-3 razy w twarz, wobec czego oskarżony również uderzył go kilkakrotnie pięścią w twarz. Nie pamiętał, aby pokrzywdzony krwawił. Gdy oskarżony zobaczył radiowóz to przestraszył się i odszedł do pobliskiej bramy. Oskarżony uważał, że przebieg zdarzenia, który opisuje powinny potwierdzić nagrania z kamer, gdyby były zabezpieczone. Wskazał, że był tego dnia pijany, jednak nie aż tak mocno aby tego nie pamiętał. Zaznaczył przy tym, że innych substancji niedozwolonych poza alkoholem nie spożywał. Nie przypominał sobie aby miał jakieś widoczne obrażenia spowodowane uderzeniami pokrzywdzonego. R. O. (1) nie znał mogli się jedynie mijać na ulicy, nie było między nimi żadnych konfliktów. Gdyby nie został zaczepiony przez pokrzywdzonego do niczego nie doszłoby. Zdaniem wyjaśniającego to była bójka, bijatyka nie było natomiast tak, że on podbiegł, zaatakował pokrzywdzonego i go zostawił. Następnie oskarżony dodał, że od P. W. (1) dowiedział się, że pokrzywdzony tydzień przed zdarzeniem, podczas libacji uderzył głową o piec. Jego zdaniem niemożliwym jest aby na skutek jego uderzeń powstało u pokrzywdzonego tyle obrażeń. Oskarżony zaprzeczył jakoby kopnął pokrzywdzonego. Podtrzymał treść swoich wcześniejszych wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym. Odpowiadając na pytania wskazał, że był w szoku i w amoku gdy pokrzywdzony go uderzył. Nie kopnął go i odszedł od razu gdy R. O. (1) się przewrócił, nie pamiętał czy pokrzywdzony wtedy był przytomny. Pokrzywdzony siedł z butelkami z piwem, zaatakował go rękoma, wtedy odstawił butelki. To były sekundy ta wymiana ciosów , wskazał, że otrzymał dwa ciosy w twarz i to spowodowało, że oddał pokrzywdzonemu również uderzając go w twarz i po tych jego ciosach pokrzywdzony przewrócił się.

Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego dotyczące przebiegu zdarzenia z dnia 14 czerwca 2017 r. co do zasady za niewiarygodne. Sąd nie dał wiary oskarżonemu w kwestii tego, że pokrzywdzony podszedł do oskarżonego i zaczął go uderzać pięściami w twarz, a ciosy zadane przez oskarżonego były jedynie reakcją na atak. Przede wszystkim należy zaznaczyć, że z treści zeznań świadków P. W. (1) w wiarygodnym niżej omówionym zakresie oraz M. N. (1) w wiarygodnym niżej wskazanym zakresie wynika, przebieg zdarzenia był zupełnie inny – taki jak opisano w zarzucie aktu oskarżenia. Około godziny przed zdarzeniem doszło do słownej wymiany zdań w której P. M. (1) wulgarnie zaczepił R. O. (1) a ten ostatni odpowiedział mu. Jednoznacznie wynika z tych wiarygodnych dowodów, iż to wyłącznie oskarżony był osobą agresywną i atakującą pokrzywdzonego, który zachowywał się spokojnie i biernie. Dowody te wskazują jednoznacznie, iż P. M. (1) bez powodu trzykrotnie uderzył R. O. (1) w głowę i kopnął go w głowę. Pośrednio potwierdzają te ustalenia zeznania świadków M. B., M. E., J. R., I. K. – w wiarygodnym zakresie, J. K., M. A. z których wynika, że pokrzywdzony R. O. (1) był osobą spokojną, niekonfliktową, nie przejawiał agresji również pod wpływem alkoholu. Wersji oskarżonego o odstawieniu na bok przez pokrzywdzonego zakupionych butelek z piwem(po to aby uderzyć oskarżonego, jak twierdził P. M., chociaż wcześniej twierdził, iż pokrzywdzony upadł na trzymane butelki) przeczy jednoznacznie stwierdzony fakt, iż jedna z nich uległa rozbiciu gdy pokrzywdzony się przewrócił na ziemię po uderzeniu go przez oskarżonego. Sąd nie uznał na podstawie tych dowodów, że to pokrzywdzony zaatakował oskarżonego. Nadto również w świetle zasad doświadczenia życiowego, wersja oskarżonego jest niewiarygodna - sytuacja w której starsza, 54 letnia osoba, rzuca się z błahego powodu z pięściami na będącego po spożyciu alkoholu silnego, młodego mężczyznę, który uważany jest przez społeczność lokalną za osobę narwaną, agresywną i zaczepną jest niewiarygodna. Dlatego biorąc pod uwagę powyższe, sąd uznał, iż wersja kreowana przez oskarżonego w jego wyjaśnieniach, nie jest wiarygodna i ma na celu wyłącznie umniejszenie jego winy. Sąd miał w tym względzie na

uwadze, że również naoczny świadek P. W. (1) w swoich zeznaniach stwierdza, że wydaje mu się, iż to pokrzywdzony pierwszy zaatakował oskarżonego, lecz do tych twierdzeń świadka, uznanych za niewiarygodne, Sąd odniesie się w dalszej części uzasadnienia. Wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie nie korespondują również z zeznaniami M. B. i M. M. (3), którzy zeznali, że pokrzywdzony w szpitalu wskazał, że to oskarżony go pobił. Bezspornie oskarżony był w trakcie zdarzenia pod silnym wpływem alkoholu, na co sam wskazał i czego Sąd nie kwestionuje. Sąd dał wiarę oskarżonemu w tym zakresie, w jakim przyznawał, że faktycznie uderzał pokrzywdzonego, w wyniku czego ten upadł. Także opisy wydarzeń przez oskarżonego bezpośrednio przed i po zdarzeniu Sąd uznał za wiarygodne, jednakże były to kwestie nie dotyczące przedmiotu postępowania w zakresie tego kto był napastnikiem, nie dotyczyły te wiarygodne jego wyjaśnienia tego fragmentu zdarzenia.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka P. W. (1) (k. 149-150,296v, 616v- 619) w zasadniczej części. Przede wszystkim sąd miał na uwadze, że przedstawiony obraz zdarzenia przez P. W. (1) odpowiadał rzeczywistemu przebiegowi wydarzeń. Sąd tylko nie uznał za wiarygodne tej części zeznań P. W. (1) w której wskazywał on na fakt, iż to R. O. (1) pierwszy zaatakował oskarżonego i uderzył go. Świadek P. W. (1) w ocenie sądu dostatecznie i wiarygodnie wykazał okoliczności, które spowodowały złożenie tej treści zeznań przez niego. Wskazał bowiem, że to oskarżony miał stanowczo żądać od niego, aby P. W. zeznał korzystną dla niego wersję zdarzenia, grożąc jemu w razie gdyby nie zastosował się do tego żądania. O tym, iż nie były to pozbawione podstaw słowa oskarżonego a rzeczywiste groźby, kierowane przez niego i kolegów do P. W. (1), świadczy postępowanie przed sądem. Jeszcze składając zeznania w toku rozprawy P. W. (1) obawiał się gróźb kierowanych wobec niego z tego powodu przez kolegów oskarżonego, był uderzony i zastraszony a przyczyny tych sytuacji jednoznacznie wiązał z treścią składanych zeznań w tej sprawie. Sąd zawiadomił o tych okolicznościach organa ścigania stosownie do obowiązku wynikającego z przepisów kpk(art.304 § 2 kpk). Podkreślić należy, że przebieg zdarzenia w jego zasadniczej części był widziany przez świadka M. N. (1) i jego relacja zawarta w zeznaniach w wiarygodnym zakresie odpowiada w całości wiarygodnej relacji P. W. (1). Z zeznań P. W. (1) wynika jednoznacznie i w sposób nie budzący wątpliwości, że wyłącznym agresorem bez żadnego powodu i osobą atakującą był tylko oskarżony. To on najpierw słownie zaczepił pokrzywdzonego na ulicy a następnie po około godzinie widząc go ponownie, bez powodu zaatakował go pięściami, uderzając go trzykrotnie w głowę i raz kopiąc. W tym zakresie w ocenie sądu nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że przebieg wydarzeń był właśnie taki. Wynika to wprost z relacji P. W. (1) w wiarygodnym zakresie i M. N. (1) również w wiarygodnym zakresie. Ponadto pośrednie relacje ale o identycznej treści co do osoby agresora i przebiegu zdarzenia, zawarli w zeznaniach M. A. oraz M. M. (3) i M. B.. Oprócz tego pośrednim co prawda ale jednoznacznym potwierdzeniem tej wersji jest zgodna i jednobrzmiąca relacja świadków, znających pokrzywdzonego; M. B., M. E., J. R., w wiarygodnym zakresie I. K., J. K., M. A. z których wynika, że pokrzywdzony R. O. (1) był osobą spokojną, niekonfliktową, nie przejawiał agresji również pod wpływem alkoholu. Dodać należy tylko, iż z zasad wiedzy i doświadczenia życiowego wynika jednoznacznie, że nie jest wiarygodne aby znacznie starszy 54 letni spokojny mężczyzna zaatakował agresywnego i nietrzeźwego 28 latka o opinii osoby narwanej i agresywnej w dodatku idącego z kolegą. Te okoliczności były w ocenie sądu li tylko linią obrony oskarżonego nie znajdującą podstaw w zebranych materiale dowodowym i sąd nie uznał jej za wiarygodną. Tym samym sąd nie uznał za wiarygodną wersji o tym, że pokrzywdzony pierwszy ani, że w ogóle zaatakował oskarżonego, przyjmując, że to P. M. (1) był wyłącznym agresorem a wcześniej prowokatorem słownym zajścia. Dlatego Sąd miał na uwadze te okoliczności – zgodność wiarygodnych relacji tych świadków dotyczących tego, że godzinę przed zdarzeniem oskarżony obraził pokrzywdzonego, mówiąc do niego wulgarnie aby mu „zrobił laskę” na co ten mu odpowiedział, że ma sobie sam zrobić. Po około godzinie oskarżony, gdy zobaczył kolejny raz pokrzywdzonego to podszedł do niego, a następnie bez powodu zadał mu trzy ciosy pięścią w głowę, w wyniku czego pokrzywdzony upadł na ziemię i otrzymał od oskarżonego kolejny cios w postaci kopnięcia w głowę. Zdarzenie to obserwował P. W. (1) będący w odległości kilku metrów oraz obserwował je pracujący w tym czasie na pobliskim postoju taxi taksówkarz M. N. (1). Sąd dał wiarę pozostałym okolicznościom podanym przez świadka P. W. (1) dotyczącym jego relacji sprzed zdarzenia (spożywanie alkoholu przez większość dnia zarówno przez niego jak i oskarżonego) oraz bezpośrednio po nim, głównie temu, że oskarżony nie zabrał pokrzywdzonemu pieniędzy oraz, że oddalił się z miejsca zdarzenia, udał się spożywać alkohol jak sam oskarżony stwierdził. P. W. (1) dokładnie opisał sam przebieg zdarzenia, okoliczności takie jak fakt posiadania butelek z piwem przez pokrzywdzonego w reklamówce i fakt, że oskarżony nie miał w czasie zdarzenia żadnej butelki w ręku. Tym okolicznościom wskazanym przez świadka P. W. (1) Sąd również dał wiarę.

Jego zeznania były spójne i logicznie korespondowały zarówno z zeznaniami wcześniej wymienionego świadka M. N. (1) w wiarygodnym zakresie jak i zeznaniami świadków J. K. i M. E. i J. R. – którzy widzieli jak pokrzywdzony bezpośrednio przed zdarzeniem kupował dwa piwa butelkowe w sklepie a zaraz po wyjściu ze sklepu i pobiciu miał przy sobie jedną butelkę z piwem, druga została rozbita. Zeznania tych świadków były w tym zakresie zgodne i korespondowały ze sobą stanowiąc spójną całość, dlatego sąd dał im wiarę w pełni. Świadek P. W. (1) nie ma poza tym żadnego interesu w zeznawaniu nieprawdziwym, niezgodnym z rzeczywistym przebiegiem wydarzeń. Wprawdzie był on znajomym pokrzywdzonego, zdarzało się, iż nocował nawet u niego, jednak bezpośrednio podczas zdarzenia był on w towarzystwie oskarżonego, razem spożywali alkohol. Ponadto grożono mu ze strony oskarżonego w razie złożenia niekorzystnych dla oskarżonego relacji co także potwierdza, iż rzeczywisty przebieg wydarzeń jaki miał miejsce nie był korzystny w wymowie dla P. M. (1). Sąd tym samym nie uznał za wiarygodne tylko tego fragmentu jego relacji w którym podał on, iż to pokrzywdzony uderzył oskarżonego, zarówno temu aby go pierwszy uderzył ani temu, że w ogóle uderzył oskarżonego (co zresztą wyjaśnił P. W. (1) przed sądem, dlaczego tak zeznał, iż skłonił go do tego oskarżony grożąc mu) w pozostałym natomiast przeważającym zakresie zeznaniom P. W. (1) sąd dał wiarę.

Sąd uznał za wiarygodne w większości również zeznania świadka M. N. (1), w zakresie złożonym w postępowaniu przygotowawczym i przed sądem, w których zeznał, że widział jak oskarżony zadawał ciosy R. O. (1), jak pokrzywdzony został pobity przez oskarżonego. Sąd nie dał w tym zakresie wiary jego zeznaniom przed sądem, że była to bójka dwóch mężczyzn, szarpanina, że biło się dwóch mężczyzn i obydwaj zadawali sobie ciosy. Zeznania tej treści M. N. (1) złożył przed sądem, jednakże po ujawnieniu odmienności z wcześniejszych jego zeznań podtrzymał swoje wcześniejsze zeznania i stwierdził, iż w tym miejscu bójek było dużo, pomyliły mu się zdarzenia. Wycofał się tym samym z tych twierdzeń o bójce i o wzajemnym zadaniu ciosów. Przyznał jednoznacznie i bez wątpliwości, że to P. M. (1) pobił pokrzywdzonego i uderzał go kilkakrotnie, a ze strony pokrzywdzonego nie było żadnych uderzeń. W tym zakresie zeznania te korespondują z zeznaniami P. W. (1) tworząc wzajemnie spójną całość. Ponadto również ten świadek, obcy dla stron nie ma żadnego powodu aby zeznawać niezgodnie z rzeczywistością a przebieg wydarzeń, który opisał w pełni koresponduje z wiarygodną relacją P. W. (1) i świadków; J. K. i M. E. i J. R. – którzy widzieli jak pokrzywdzony bezpośrednio przed zdarzeniem kupował dwa piwa butelkowe w sklepie a zaraz po wyjściu ze sklepu i pobiciu miał przy sobie jedną butelkę z piwem, druga została rozbita. Również świadek M. N. (1) jednoznacznie opisał w zeznaniach, że pokrzywdzonemu, jak określał to w zeznaniach – mężczyźnie który upadł - wypadła butelka. Zeznania M. N. (1) w zakresie okoliczności przed czynem, gdy oskarżony rozmawiał z nim znalazły potwierdzenie w nagraniu monitoringu. Tym samym zeznania M. N. (1), jako zgodne z wymienionymi dowodami sąd uznał za wiarygodne.

Sąd uznał za wiarygodne w całości również zeznania świadka M. A., który znał przebieg wydarzeń z relacji świadka P. W. (1), razem pracowali. Wskazać należy, że przebieg wydarzeń, który opisał M. A. P. W. (1) był dokładny – opisał on ilość uderzeń i fakt kopnięcia pokrzywdzonego przez oskarżonego. M. A. był także świadkiem osobiście jak oskarżony w wulgarny sposób już wcześniej jeszcze przed dniem zdarzenia zaczepiał pokrzywdzonego a także wiedział od P. W. (1), iż było takie zdarzenie, około miesiąca przed zdarzeniem opisanym w zarzucie w którym pokrzywdzony uderzył się głową o piec w swoim mieszkaniu. Wszystkie te okoliczności były zgodne z treścią wiarygodnych relacji P. W. (1) i tworzyły spójną całość. Także M. A. nie miał żadnego powodu aby zeznawać w sposób stronniczy czy niezgodny z rzeczywistym przebiegiem wydarzeń. Zeznania jego były spójne oraz logiczne i korespondowały z zeznaniami w całości z wiarygodną relacją P. W. (1). Dlatego sąd dał im wiarę w pełni.

Sąd uznał również za wiarygodne zeznania świadków M. M. (3) oraz M. B.. Świadek M. M. (3) zrelacjonował okoliczności faktyczne związane z udaniem się do sklepu w dniu zdarzenia przez pokrzywdzonego – wskazał, że poszedł on tam aby zakupić energię elektryczną a świadek M. B. zrelacjonowała okoliczności związane z relacją pokrzywdzonego na temat tego, kto go pobił. Wobec tych świadków pokrzywdzony po pobiciu wskazał, że zrobił to oskarżony, opisał szczegóły tego zdarzenia w taki sposób jak mógł to wówczas zrobić uwzględniając jego stan zdrowia. Wskazał bowiem na to, że razem z oskarżonym był wówczas P. W. (3), który jednak nie brał udziału w pobiciu, był jedynie obecny podczas tego zdarzenia. W tym zakresie zeznania M. M. (3) oraz M. B. korespondują z wiarygodnymi zeznaniami P. W. (1) i M. N. (1) stanowiąc zgodną całość. Świadek M. M. (3) uzupełnił przed sądem i doprecyzował swoje zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym. Wskazał, że w postępowaniu



przygotowawczym koncentrował się na wątku pieniędzy, które dał pokrzywdzonemu a których brakowało po zdarzeniu – mniemając początkowo, iż to było przyczyną pobicia jego wujka. Natomiast jak podkreślił zeznając przed sądem P. W. (1) na miejscu zdarzenia był tylko obecny, co koreluje z wiarygodnymi zeznaniami świadków P. W. (1), M. N. (1) i M. B.. Dlatego sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. M. (3). Nadto z treści zeznań zarówno M. M. (3) jak i M. B. wynika, że pokrzywdzony był osobą bardzo spokojną i niekonfliktową. Również po spożyciu alkoholu, nie powodował konfliktów ani w nich nie uczestniczył. Relacja tych świadków jest także w tym zakresie zgodna z treścią zeznań świadków M. E., J. R., I. K. (w wiarygodnym zakresie), J. K., M. A., P. W. (1) z których wynika, że pokrzywdzony R. O. (1) był osobą spokojną, niekonfliktową, nie przejawiał agresji również pod wpływem alkoholu. Szczególnie istotne są zeznania M. B. oraz M. M. (3) dotyczące poinformowania ich w szpitalu przez pokrzywdzonego, że sprawcą jego pobicia był P. M. (1). Wskazać należy, że aczkolwiek informacje dotyczące przebiegu zdarzenia uzyskane przez świadków M. M. (3) oraz M. B. od pokrzywdzonego były relacjami takimi jak pokrzywdzony zapamiętał to zdarzenie, to zgadzały się one w całości z wiarygodną relacją P. W. (1) i M. N. (1). Ponadto zarówno M. M. (3) oraz M. B. nie mieli żadnego powodu aby zeznawać niegodnie z rzeczywistym przebiegiem wydarzeń. Dlatego sąd dał wiarę ich zeznaniom w całości.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka M. E. – kasjerki, która w depozycjach przedstawiła przebieg zakupów pokrzywdzonego w sklepie, czyli sytuacji poprzedzającej bezpośrednio zdarzenie i zeznania świadka J. R. na okoliczności sprzed zdarzenia – zakupów w sklepie oraz po zdarzeniu – udzielenia pierwszej pomocy wraz z funkcjonariuszami policji. Rzeczy kupowane przez pokrzywdzonego bezpośrednio przed zdarzeniem były zbieżne w relacji tego świadka oraz relacji M. M. (3) i J. R. – zeznawali oni zgodnie o tym, iż pokrzywdzony zakupił energię elektryczną oraz dwa piwa butelkowe. Wprawdzie samego zdarzenia wymienieni świadkowie nie widzieli, jednakże ich zeznania dotyczące okoliczności około zdarzeniowych, w tym zakupów dokonanych przez pokrzywdzonego a także okoliczności po zdarzeniu gdy pokrzywdzony znajdował się na ulicy i udzielano mu pierwszej pomocy, w jakim stanie znajdował się – były przez tych świadków relacjonowane zgodnie i zbieżnie. Zeznania M. E. były zbieżne z zeznaniami J. R.. Dodatkowo zeznania tych świadków dotyczące okoliczności po zdarzeniu gdy pokrzywdzony znajdował się na chodniku i była mu udzielana pierwsza pomoc, wzywane pogotowie, gdy obok leżało szkło z rozbitej jego butelki z piwem – znajdowały potwierdzenie w zeznaniach funkcjonariuszy Policji obecnych w czasie bezpośrednio po zdarzeniu. Świadkowie ci nie mają również powodu aby nie zeznawać prawdziwie. Sąd uznał tym samym zeznania wymienionych świadków za wiarygodne w całości.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania J. K., który zeznał, że pokrzywdzony był osobą spokojną, niekonfliktową, także pod wpływem alkoholu. W tym zakresie zeznania tego świadka zostały potwierdzone zeznaniami M. E., J. R., I. K. w wiarygodnym zakresie, M. A., P. W. (1) z których wynika, że pokrzywdzony R. O. (1) był generalnie osobą spokojną. Nie powodował konfliktów ani nie przejawiał agresji w tym również gdy znajdował się pod wpływem alkoholu.

Sąd uznał zeznania I. K. za częściowo wiarygodne w zakresie w jakim dotyczyły problemów alkoholowych oskarżonego. Natomiast Sąd nie dał jej wiary, co do okoliczności, że pokrzywdzony był osobą agresywną, że zaczepiał inne osoby pod sklepem, gdyż świadek ten był związany z oskarżonym i zeznania były nacechowane subiektywną potrzebą zeznawania na korzyść oskarżonego. Świadek ten zeznając przed sądem po ujawnieniu wcześniejszych zeznań wycofał się zresztą częściowo ze swoich stwierdzeń o tej treści wskazując, że miał na myśli, iż pokrzywdzony był osobą tylko marudną a nie agresywną. W pozostałym zakresie relacja świadka jest zgodna z wiarygodnymi dowodami w sprawie w szczególności z relacjami świadków M. B., M. M. (3), J. R., J. K., M. A., P. W. (1) z których wynika, że pokrzywdzony R. O. (1) miał problem z nadmiernym spożywaniem alkoholu.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków M. C. i A. S. – policjantów, którzy w trakcie wykonywania czynności służbowych dostrzegli na chodniku leżącego R. O. (1) i udzielili mu pierwszej pomocy – w zakresie sytuacji w jakiej znalazł się pokrzywdzony bezpośrednio po zdarzeniu. Relacje tych świadków były zgodne a ich treść wskazywała jednoznacznie na przebieg wydarzeń taki jak wynikał z wiarygodnych dowodów w sprawie – to jest z zeznań świadków P. W. (1) i M. N. (1) w wiarygodnych zakresach. Z obrazu zdarzenia na miejscu, który zastali wymienieni policjanci wynikało, iż pokrzywdzony został pobity. Treść depozycji wymienionych świadków w całości korelowała z treścią zeznań wymienionych wiarygodnych bezpośrednich świadków wydarzeń (P. W. i M. N.) a także z zeznań świadków M. E. i J. R., którzy także widzieli pokrzywdzonego w miejscu zdarzenia zaraz po pobiciu. J. R., M.

E. jak też załoga wezwanej na miejsce zdarzenia karetki pogotowia zeznali tak samo a ich relacje były zbieżne z zeznaniami wymienionych funkcjonariuszy. Podkreślić również trzeba, iż wymienieni świadkowie pełnili tego dnia służbę, interweniowali w miejscu wydarzenia zgodnie ze swoimi obowiązkami i nie ma powodu aby nie uznać ich relacji za wiarygodne. Dlatego sąd uznał ich zeznania za zasługujące na walor wiarygodnych w pełni.

Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania świadków Y. T., M. M. (4), B. W., T. L. – członków załogi pogotowia ratunkowego przybyłej na miejsce zdarzenia, a w szczególności w zakresie stanu, w jakim znajdował się pokrzywdzony i jego twierdzeń, że nie został pobity, a które znajdują potwierdzenie w relacji wymienionych wyżej funkcjonariuszy Policji interweniujących w miejscu zdarzenia. Wskazać należy, że wymienieni członkowie załogi karetki pogotowia (...), M. M. (4), B. W. i T. L. zgodnie relacjonowali przebieg interwencji. Wskazali na niechęć pokrzywdzonego do tego aby zabierali go do szpitala i aby była mu udzielana fachowa pomoc medyczna – pokrzywdzony twierdził wobec nich, że nic się nie stało i że nie jest mu potrzebna żadna pomoc. Treść ich zeznań została potwierdzona późniejszymi badaniami pokrzywdzonego jak też znalazła potwierdzenie w opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej. Świadkowie zauważyli obrażenia w obrębie głowy pokrzywdzonego, co wymagało dalszych badań w warunkach szpitalnych. Zostało to potwierdzone w dokumentacji medycznej pokrzywdzonego i w opiniach o obrażeniach odniesionych przez pokrzywdzonego. Zeznania wymienionych świadków - Y. T., M. M. (4), B. W., T. L., były zeznaniami nie związanych ze stronami konfliktu osób – również jak poprzednio wymienieni funkcjonariusze Policji, także ci świadkowie obecni byli w miejscu zdarzenia z racji pełnienia tego dnia obowiązków służbowych. W ocenie sądu zeznania załogi karetki były spójne ze sobą i innymi wymienionymi wyżej wiarygodnymi zeznaniami (świadków J. R., M. E., M. C. i A. S.) tym samym były wiarygodne w całości.

Sąd uznał za wiarygodne opinie pisemne i uzupełnioną ustnie (złożoną na rozprawie) biegłej zakresu medycyny sądowej J. P. (k.115-117, 304-307v, 627v-631), opinie te były rozwinięciem i uzupełnieniem opinii dr A. W., której również sąd dał wiarę. Opinie te są pełne, jasne, logiczne i konsekwentne. Biegła oparła swoje opinie na przeprowadzonych oględzinach ciała i badaniu sekcyjnym zwłok R. O. (1), a także na analizie dokumentacji medycznej i na materiale zgromadzonym w postępowaniu sądowym. Biegła w wydanych opiniach wskazała na przyczynę zgonu, przyjmując, że bezpośrednią przyczyną zgonu było zapalenie płuc, które rozwinęło się jako powikłanie ciężkiego stanu ogólnego, w którym pokrzywdzony znalazł się po urazie. Tym samym istniał związek przyczynowo skutkowy pomiędzy doznanymi w wyniku zdarzenia obrażeniami, a zgonem. Biegła odniosła się także w opinii do mechanizmu powstania obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego. Odnośnie obustronnego złamania żuchwy biegła wskazała na to, że powstaje on najczęściej wskutek czynnego uderzenia w okolicy bródkowej. Najistotniejszym elementem w sprawie były obrażenia głowy pokrzywdzonego, które stanowiły dwie wygojone rany, brzegi ich były już zrosnięte ze sobą, a świetle dokumentacji medycznej, były to wygojone dwie rany tłuczone. Były to rany, z których jedna była na wysokości lewego łuku brwiowego, a druga znajdowała się także po stronie lewej nieco do boku od kąta bocznego oka lewego. Biegła poza tym z obrażeń zewnętrznych stwierdziła również zasinienie zlokalizowane na powiekach oka lewego i w okolicy podoczołowej lewej. Tego typu zmiany określa się najczęściej mianem krwiaka okularowego. Z uwagi na to, że rany były wygojone i z uwagi na barwę zasinienia można było wnioskować, iż były to obrażenia powstałe w dniu zdarzenia. Konfrontując zapis w karcie informacyjnej z wynikami sekcji biegła przyjęła, iż u pokrzywdzonego były dwie rany tłuczone. W zakresie głowy biegła stwierdziła także ranę chirurgiczną związaną z zabiegiem operacyjnym i złamanie dwumiejscowe żuchwy po stronie prawej i po lewej, co było zgodne z obserwacjami szpitalnymi. W czasie sekcji stwierdziła stan po wykonanej trepanacji czaszki, która była wykonana z powodu ostrego krwiaka podtwardówkowego, którego powstanie jako pourazowego związane było z przedmiotowym zdarzeniem. Uraz skutkujący złamaniem żuchwy określa się w skali subiektywnej jako powstały od działania siły znacznej, biegła posługiwała się skalą trzystopniową w której mowa jest o sile miernej, średniej i znacznej. Mierna jest to siła niewielka, nie pozostawiająca żadnych obrażeń, może to być też obrzęk i przejściowe zaczerwienienie, przekrwienie danej okolicy. Z siłą średnią wiąże się obrażenia o typie zasinień, otarć naskórka, ran. O sile znacznej mówimy wówczas kiedy dochodzi do uszkodzeń układu kostnego. Stwierdzone złamanie żuchwy po stronie prawej i lewej to był jeden uraz w okolicę brody, gdzie przenosząca się siła skutkuje złamaniem po obu stronach żuchwy i jest to klasyczny przypadek takiego złamania. Wystarczające jest jedno uderzenie z siłą znaczną, mogło być to uderzenie pięścią ponieważ jest uszkodzenie kości. Biegła wykluczyła tu upadek na podłoże jako przyczynę tego obrażenia z braku otarć naskórka czy ran tłuczonej

we wszystkich wystających częściach twarzoczaszki. Zasinienie powiek mogło być skutkiem uderzenia pięścią w okolice oczodołu lewego albo ewentualnie podciekania krwi w następstwie powstania ran tłuczonych. Wystarczająca była siła średnia do powstania ran tłuczonych. Podobnie z zasinieniem, jeżeli powstało ono od urazu. Krwawienie podtwardówkowe u pokrzywdzonego był to skutek urazu głowy do którego doprowadzić mógł zarówno uraz żuchwy jak i rany tłuczone. Przyczyną zgonu była niewydolność krążeniowo-oddechowa na podłożu zapalenia płuc. Związek przyczynowo skutkowy pomiędzy obrażeniami i zgonem zaistniał dlatego, że zapalenie płuc należało traktować nie jako schorzenie samoistne, ale jako powikłanie stanu, w którym pokrzywdzony znalazł się po urazie. Przy czym jak wskazała biegła nie jest to żaden nadzwyczajny przypadek, bowiem stan ogólny, który jest następstwem zmian neurologicznych dotyczących CUN często staje się podłożem zapalenia płuc i jest to niezależne od metod postępowania i leczenia personelu medycznego. U pokrzywdzonego w tym przypadku został zdiagnozowany tętniak, ale nie wpływał na stan ogólny pokrzywdzonego i nie miał wpływu na jego zgon. Natomiast u pokrzywdzonego na skórze nie stwierdziła biegła żadnych blizn na głowie, tym samym jeżeli był u pokrzywdzonego wcześniejszy uraz głowy – o którym wyjaśniał oskarżony i zeznawali świadkowie w tym zwłaszcza P. W. (1) ale też I. K. - to nie był związany z powstaniem rany, nie ma na ten wcześniejszy uraz dowodów medycznych. Nie stwierdzono takiego typu zmian u pokrzywdzonego. Przy przyjęciu do szpitala opisano w badaniu tomograficznym zacieki treści krwistej po stronie prawej wewnątrzczaszkowo, ale należało go wiązać z obrażeniami doznanymi w dniu przyjęcia do szpitala, a nie jakiś czas wcześniej. Jeżeli ten hipotetyczny wcześniejszy uraz miałby mieć miejsce około miesiąca wcześniej (jak zeznał P. W. (1)), to treść krwista uległaby organizacji to jest najprawdopodobniej zostałaby wchłonięta. Nie było tym samym żadnego wpływu tego ewentualnego wcześniejszego urazu pokrzywdzonego na zgon. Z badania tomograficznego przeprowadzanego w dniu przyjęcia do szpitala nie wynikało, aby w obrębie czaszki istniała jakiegokolwiek struktura, którą można by określić mianem krwaka otorbionego, przewlekłego czyli struktura, która już wcześniej istniała przez dłuższy czas. Nie było także poza badaniem tomograficznym żadnych danych, które by wskazywały, iż w obrębie czaszki pokrzywdzonego istniała zmiana mogąca być uznana za zmianę powstałą znacznie wcześniej. Krwiak pokrzywdzonego był ostry mimo, że był operowany w drugiej dobie i mimo, iż po przyjęciu do szpitala nie był jeszcze uwidoczniowany w badaniu tomograficznym, opisano to jako zacieki krwi czyli niewielkie wynaczynienie. Krwaki podtwardówkowe powstają, kiedy po urazie głowy dochodzi do uszkodzenia naczyń żylnych przesywających i z takiego naczynia żylnego wynaczynia się krew. Kiedy mechanizmy obronne organizmu się wyczerpią, krew zaczyna przedostawać się z naczynia do przestrzeni podtwardówkowej, krwiak zaczyna narastać i dawać objawy neurologiczne. Stąd też rozpoznanie ostrego krwaka nie stoi w sprzeczności z czasem tego rozpoznania i z tym, że początkowo w badaniu tomograficznym był obraz taki, iż był tylko zacieki krwi. Nie było żadnych danych stwierdzających istnienie zmian śródczaszkowych wskazujących na jakiś uraz czy powstanie tych zmian wcześniej np. miesiąc. Śródczaszkowo stwierdzono zacieki treści krwistej czyli krew świeżo wynaczynioną z uszkodzonego naczynia, a następnie krwiak podtwardówkowy określony jako ostry. Stwierdzony w chwili przyjęcia u pokrzywdzonego niewielki zacieki treści krwistej nie miał istotnego znaczenia klinicznego a pokrzywdzony był w dobrym stanie. Był przyjęty w celu leczenia krwaka przymózgowego w oparciu o pierwsze badanie tomograficzne. Spożywanie alkoholu przez pokrzywdzonego nie miało wpływu na leczenie pokrzywdzonego i w konsekwencji na jego stan zdrowia. Biegła stwierdziła, że powstały u pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci rany tłuczony lewego łuku brwiowego i kąta bocznego lewego oka, obustronnego złamania żuchwy oraz krwawienia podtwardówkowego, spowodował ciężką chorobę realnie zagrażającą życiu R. O. (1). Obrażenia doprowadziły do ostrego krwaka podtwardówkowego zlokalizowanego nad prawą półkulą mózgu. Biegła ustaliła, że przyczyną zgonu R. O. (1) była niewydolność oddechowo-krążeniowa na podłożu zapalenia płuc. Zapalenie to było powikłaniem ciężkiego stanu ogólnego w jakim R. O. (1) znalazł się po doznanym urazie głowy. Sąd ustalił, że między obrażeniami spowodowanymi przez oskarżonego, a śmiercią pokrzywdzonego zachodził związek przyczynowy. Natomiast inne samoistne zmiany chorobowe w postaci zdiagnozowanego rozwarstwienia aorty były bez wpływu na zgon pokrzywdzonego. Sąd tym samym dał wiarę opiniom biegłej z zakresu medycyny sądowej J. P., zarówno sporządzonym w postępowaniu przygotowawczym jak i przed sądem. Opinie te były bowiem zgodne w treści i jasne, zawierały odpowiedzi na pytania skierowane do biegłej. W ocenie sądu wydane opinie były profesjonalne i wnikliwie. Biegła jak wynika z niekwestionowanych przed sądem informacji posiada duże doświadczenie zawodowe. W sposób wyczerpujący biegła odpowiedziała na pytania, opinie były pełne oraz konsekwentne, taka sama była treść wniosków opinii zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i przed sądem, były one także logiczne, wynikały z wcześniejszych stwierdzeń biegłej. Wnioski opinii biegła oparła na przeprowadzonym badaniu sekcyjnym

zwłok pokrzywdzonego a także analizie dowodów zebranych w sprawie i dokumentacji medycznej. Opisany przez biegłą mechanizm doznanych obrażeń przez pokrzywdzonego w tym ilość i umiejscowienia zadawanych ciosów (trzy uderzenia pięścią i kopnięcie wszystkie w okolice głowy pokrzywdzonego) w pełni korespondują też z treścią wiarygodnych zeznań P. W. (1) i M. N. (1) omówionych. Tym samym również z tego względu sąd dał wiarę opinii biegłej J. P..

W toku postępowania przygotowawczego prokurator dopuścił dowód z pisemnej opinii biegłych psychiatrów Ł. B. i M. D. i psycholog M. Ż.. Biegli złożyli opinię pisemną następnie na rozprawie opinię ustną. Opinie te były pełne, spójne, logiczne, kompleksowe. Biegli jednoznacznie stwierdzili, że oskarżony P. M. (1) nie miał w czasie zarzucanego mu czynu zniesionej lub znacznie ograniczonej poczytalności. Poczytalność oskarżonego w trakcie popełnienia czynu nie budziła wątpliwości. W chwili popełnienia czynu posiadał zachowaną zdolność rozumienia jego znaczenia oraz pokierowania swoim postępowaniem. Nie jest on osobą chorą psychicznie ani upośledzoną umysłowo. U oskarżonego rozpoznano organiczne zaburzenia osobowości, uzależnienie od alkoholu i nadużywanie substancji psychoaktywnych. Jak wskazano w opinii biegłego psychologa P. M. (1) nie jest upośledzony umysłowo, dysponuje on sprawnością poznawczą mieszczącą się przedziale inteligencji poniżej przeciętnej. Zna i rozumie podstawowe normy i zasady życia społecznego służące do bezkonfliktowego funkcjonowania w społeczeństwie, jest osobą uzależnioną od alkoholu. Badanie psychologiczne ujawniło u opiniowanego cechy osobowości dysocjalnej o wysokiej impulsywności, niskiej tolerancji frustracji, nadmiernej drażliwości, obniżonym poziomem lęku, poszukującej przyczyn niepowodzeń własnych w otoczeniu. Natomiast badanie neuropsychiatryczne ujawniło nieznacznie obniżoną koordynację wzrokowo ruchową, drobne trudności w zapamiętywaniu materiału niewerbalnego, to może być psychologicznym symptomem osłabienia układu nerwowego spowodowanym nadużywaniem alkoholu i używaniem innych substancji psychoaktywnych. P. M. (1) jest osobą egocentryczną, nieufną, świat i innych ludzi postrzega jako potencjalnie zagrażających, nieprzewidywalnych, a jednocześnie pragnie ich towarzystwa i akceptacji. Cechuje go drażliwość, impulsywność, niska tolerancja frustracji, tendencja do natychmiastowego zaspokajania własnych potrzeb, przy jednoczesnym niedostrzeganiu lub dezawuowaniu potrzeb innych ludzi oraz nieumiejętność pomieszczania intensywnych afektów i odraczania gratyfikacji. W chwili bycia w dużych emocjach opiniowany nie potrafi zapanować nad swoim zachowaniem. W badaniu stwierdzono brak oznak o zaburzeniach psychotycznych czyli świadczących o chorobie psychicznej. W chwili popełnienia zarzucanego mu czynu miał on zachowaną zdolność do rozumienia jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem. Nie zachodzą w związku z tym warunki art. 31 par. 1 czy par 2 kk. Poczytalność opiniowanego zarówno w momencie popełnienia czynu jak i podczas trwania obserwacji, czy w czasie postępowania nie budziła wątpliwości. Przyjmując, iż czyn zarzucany został popełniony po spożyciu alkoholu ( to samo dotyczyłoby ewentualnego, bo tego nie ustalono czynu popełnionego po zażyciu substancji psychoaktywnych) to P. M. (1) znał lub mógł przewidzieć swoje zachowanie pod wpływem tych środków. Stan zdrowia psychicznego opiniowanego pozwalał na udział w toczącym się przeciwko niemu postępowaniu procesowym. Sąd dał wiarę opiniom biegłych psychiatrów i psychologa sporządzonym w sprawie dotyczącym P. M. (1). Opinie te były wyczerpujące, odpowiadały na zadane biegłym pytania w sposób pełny. Nie zawierały wewnętrznych sprzeczności a ich wnioski końcowe były logicznie umotywowane i poparte fachowymi określeniami biegłych oraz znajdujące potwierdzenie w przeprowadzonym przez biegłych toku rozumowania. Tym samym w ocenie sądu były to opinie profesjonalne, fachowe i rzetelne. Zostały sporządzone przez profesjonalistów o dużym doświadczeniu zawodowym, niekwestionowanym przez strony procesu. Dlatego sąd w całości podzielił opinie biegłych sporządzone w sprawie dotyczące P. M. (1) i dał im wiarę w całości

Sąd uznał za wiarygodne dowody z dokumentów zawnioskowanym w akcie oskarżenia do odczytania i dołączone do akt po wpłynięciu aktu oskarżenia, takie jak protokoły zatrzymania, odtworzenia zapisów, protokół zaznajomienia, dokumentacje medyczne, dane o karalności, płyty z zapisem monitoringu i sekcji, paragon, wywiad środowiskowy, wydruki zdjęć, pismo z NFZ, odpisy wyroków, dane o oskarżonym, opinie sądowo lekarskie, opinie sądowo psychiatryczne i sądowo psychologiczne, sprawozdania z badań, pisma z prokuratury, notatki, pismo obrońcy, informacje PIS, dane z systemu noe sad, informacje z aresztu - wymienione szczegółowo podczas rozprawy w dniu 16 07 2018 roku na k. 707v –708. Dowody te dopełniały się z pozostałym materiałem dowodowym. Dokumenty te

zostały sporządzone przez właściwe organy i uprawnione osoby, w zakresie ich kompetencji a ich prawdziwość nie została podważona w toku procesu przez żadną ze stron.

Oskarżyciel publiczny zarzucił oskarżonemu P. M. (1), że :

w dniu 14 czerwca 2017 r. w G. na ul. (...) około godziny 19.15 używając przemocy wobec R. O. (1) polegającej na trzykrotnym uderzeniu pięściami w głowę i kopnięciu w głowę, spowodował u niego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci rany tłuczonej lewego łuku brwiowego i kąta bocznego lewego oka, obustronnego złamania żuchwy oraz krwawienia podtwardówkowego, które to obrażenia spowodowały ciężką chorobę realnie zagrażającą życiu R. O. (1) i w których następstwie pokrzywdzony R. O. (1) zmarł, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 13 grudnia 2009 r. do 12 października 2013 r. kary dwóch lat pozbawienia wolności za występki z art. 280 § 1 kk orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 12 listopada 2007 r. w sprawie II K 296/07, objętej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w G. z dnia 15 marca 2010 r. w sprawie II K 449/09, to jest czynu z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 156 § 3 kk w zw. z art. 64 § 1 kk. Sąd uznał P. M. (1) za winnego popełnienia tego czynu. Tym samym Sąd przyjął, iż P. M. (1) popełnił przestępstwo z art. 156 § 1 pkt 2 kk i art. 156 § 3 kk.

Zgodnie z treścią art. 156 § 3 kk, odpowiedzialności karnej z tego przepisu podlega sprawca, jeżeli następstwem czynu określonego w § 1 jest śmierć człowieka. Przestępstwo z art. 156 §1 kk, do którego odwołuje się § 3 tego przepisu może być popełnione tylko umyślnie, zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i z zamiarem ewentualnym. Sprawca musi obejmować świadomością przynajmniej możliwość spowodowania swoim zachowaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu innej osoby i chcieć takiego skutku albo na nastąpienie takiego skutku się godzić. Postać ciężkiego uszkodzenia ciała, wymieniona w art. 156 § 1 pkt 1 lub 2 kk, nie musi już być sprecyzowana w świadomości sprawcy, a zamiar spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przyjąć może postać zamiaru ogólnego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2013r. sygn. akt II KK 188/10, publ. Prok. i Pr. – wkł. 2011/6/6, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 17 września 2009r. sygn. akt II AKa 232/09, publ. Lex 553847). Określona w punkcie 2 tego przepisu „choroba realnie zagrażająca życiu” ma realnie, czyli w jednostkowym wypadku, stwarzać poważne zagrożenie dla życia pokrzywdzonego, przy czym słowo: „realnie” należy odnieść do konkretnej sytuacji, w której ta realność zagrożenia życia musi być jednoznacznie ustalona. W orzecznictwie przyjmuje się, że podstawą przypisania zamiaru może być ustalenie całokształtu okoliczności przedmiotowych oraz podmiotowych, z których jednoznacznie wynika, że sprawca chcąc spowodować uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia, swoją zgodą obejmował tak wyjątkowo ciężki skutek, jakim jest zadanie śmierci człowiekowi. Do tych okoliczności zalicza się nie tylko godzenie w ważne dla życia ludzkiego organy, siłę ciosu, ich wielokrotność, rodzaj i rozmiary narzędzia, głębokość i kierunek ran, rodzaj uszkodzeń ciała, stopień zagrożenia dla życia ludzkiego, lecz również stosunek sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości i dotychczasowy tryb życia, jego zachowanie się przed popełnieniem przestępstwa, pobudki, motywy oraz tło zdarzenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 sierpnia 1973 r., III KR 199/73, publ. OSNKW 1974/2/25, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 04 czerwca 2013r. sygn. akt II AKa 88/13, publ. Lex 1331049).

Z odpowiedzialnością za następstwo umyślnego spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci śmierci, o którym mowa w art.156 § 3 kk, mamy do czynienia, gdy sprawca działając w zamiarze spowodowania takiego uszczerbku na zdrowiu, spowodował skutek dalej idący, już nie objęty zamiarem, tj. śmierć pokrzywdzonego. W myśl reguły wyrażonej w art. 9 § 3 kk, odpowiedzialność ta jest możliwa jedynie wtedy, gdy sprawca taki skutek przewidywał lub mógł przewidzieć. Dla oceny czy sprawcy należy przypisać tą odpowiedzialność rozstrzygające są okoliczności konkretnego zdarzenia. Strona przedmiotowa przestępstwa z art. 156 § 3 kk polega na działaniu sprawcy powodującym skutek bliższy (ciężki uszczerbek na zdrowiu) i skutek dalszy, następstwo skutku (śmierć człowieka). Związek przyczynowy ma zachodzić między działaniem sprawcy, a owymi dwoma skutkami przestępnymi. Strona podmiotowa tego przestępstwa polega na tak zwanej winie kombinowanej, to jest umyślności-nieumyślności. Przy tym czyn wyjściowy to jest spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, ma być przez sprawcę spowodowany umyślnie - art. 9 § 1 kk - natomiast następstwo czynu to jest śmierć człowieka, ma być objęte nieumyślnością - art. 9 § 2 kk. Tak przyjmuje się w podzielanym przez sąd orzecznictwie ( vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 17 września 2009r., sygn. akt II AKa 232/09, publ. Lex 553847 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 15 czerwca 1999r. sygn. akt II AKa 79/99, publ. Apel.-Lub. 1999/4/28). Jednocześnie do takiej odpowiedzialności jak

uznaje się w nauce wystarczy, iż następstwo takie objęte jest zarzucalną nieumyślnością w obu jej postaciach. Tym samym wystarczy, że sprawca następstwo wskazane w ustawie przewidywał, lecz bezpodstawnie przypuszczał, że go uniknie, albo, że mógł i powinien następstwo to przewidzieć (vide: Komentarz do kodeksu karnego. Andrzej Marek Lex 2007). W myśl przyjętej w orzecnictwie teorii równowartości jako umożliwiającej najpełniej ustalenie zaistnienia związku przyczynowego pomiędzy dwoma zdarzeniami, za przyczynę następstwa uważać należy każdy warunek, którego hipotetyczna eliminacja prowadzi do odpadnięcia danego następstwa w jego konkretnej postaci. Zatem skoro zaistniał skutek o charakterze społecznie ujemnym, to należy ustalić zachodzenie związku przyczynowego między czynem człowieka a skutkiem, co dokonywane jest na podstawie testu *conditio sine qua non*. W tym rozumieniu czyn sprawcy nie musi być wyłączną przyczyną skutku należącego do znamion przestępstwa – jak w niniejszej sprawie - wystąpienie więc innych jeszcze warunków nie wyłącza przyczynowości i to także w przypadku gdy rola tych innych warunków była znaczna. Teorię obiektywnego przypisania wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 04 lipca 2013r. jako najbardziej przydatną dla oceny odpowiedzialności karnej za przestępstwa skutkowe (vide; sygn. III KK 33/13, publ. OSNKW 2013/11/94).

Odnosząc zaprezentowane poglądy i teorie do niniejszej sprawy, według Sądu, niewątpliwie w świetle zebranego materiału dowodowego – jak już wskazano - wina i okoliczności popełnienia czynu przypisanego P. M. (1) nie budziły wątpliwości. Dla ustalenia związku przyczynowego między działaniem oskarżonego P. M. (1) polegającym na spowodowaniu obrażeń ciała u R. O. (1), a śmiercią pokrzywdzonego niezbędna była analiza ustalonego stanu faktycznego poprzez pryzmat prezentowanych poglądów odnoszących się do tej kwestii.

W ocenie Sądu, bezsporne było to, że zamiarem P. M. (1) było pobicie R. O. (1) natomiast co do spowodowania jego śmierci to następstwo to mógł oskarżony przewidzieć. Zadając wielokrotnie ciosy drugiemu człowiekowi - trzykrotnie pięścią w głowę i kopiąc w głowę, każdy dorosły i zdrowy psychicznie człowiek - a takim jest oskarżony P. M. (1) w świetle ustaleń sądu - następstwo tego rodzaju może przewidzieć.

Według Sądu, obok zamiaru bezpośredniego oskarżonego – pobicia pokrzywdzonego zaistniał u niego towarzyszący mu zamiar ewentualny dotyczący powinności przewidywania spowodowania śmierci pokrzywdzonego. Sąd miał na uwadze wielość urazów zadawanych pięścią w głowę – trzykrotne uderzenia, oraz kopnięcie w głowę. Przy tym uraz zadany pięścią w głowę był z siłą dużą – w obrębie twarzoczaszki gdzie uszkodzono układ kostny w postaci złamania kości żuchwy. Pozostałe urazy zadawane z siłą średnią godziły w istotną i wrażliwą część ciała, jaką jest głowa. To wskazywało, że oskarżony działał z zamiarem pobicia lecz następstwo w postaci śmierci powinien przewidywać. Zarówno ilość zadanych ciosów oraz ich umiejscowienie, a także działanie z siłą średnią i dużą, bicie pokrzywdzonego pięściami w głowę oraz kopnięcie w głowę, miało na celu wyrządzić pokrzywdzonemu krzywdę, pobicie go.

W następstwie doznanych obrażeń spowodowanych działaniami oskarżonego P. M. (1) nastąpił zgon pokrzywdzonego. Z opinii biegłego medyka sądowego wynika, iż przyczyną śmierci R. O. (1) była niewydolność krążeniowo oddechowa na podłożu zapalenia płuc, które było powikłaniem ciężkiego stanu ogólnego w jakim znalazł się R. O. (1) po doznanych urazie głowy tym samym zaistniał związek przyczynowy pomiędzy obrażeniami pokrzywdzonego a zgonem. Zachodził tym samym związek przyczynowy pomiędzy działaniem oskarżonego, które spowodowało wyżej wymienione obrażenia a zgonem pokrzywdzonego, który to skutek ten oskarżony mógł przewidzieć. Możliwość przewidywania skutku w postaci zgonu pokrzywdzonego zgodnie z orzecnictwem dokonuje się w oparciu o konkretne okoliczności zajścia, wskazujące, że pobicie ma charakter tak dalece niebezpieczny, iż może dojść do śmierci człowieka. Okolicznościami takimi mogą być szczególna i widoczna brutalność napastnika, bezwzględne wykorzystywanie przewagi nad pokrzywdzonym i inne podobne okoliczności wskazujące na taką „temperaturę” zdarzenia, w której skutek śmiertelny przedstawia się jako prawdopodobny i realny (vide; wyrok SA w Lublinie z dnia 5 lipca 2006 r., sygn. akt II Aka 170/06, publ. LEX nr 192834, wyrok SN z dnia 6 kwietnia 1972 r., sygn. akt III KR 19/72, OSP 1972, nr 10, poz. 189). W orzecnictwie wskazano, iż powszechnie wiadomo, że nawet jedno mocne uderzenie w głowę, klatkę piersiową czy brzuch może spowodować poważne obrażenia ciała i śmierć ofiary (por. wyrok SA w Lublinie z dnia 24 września 2009 r., sygn. akt II Aka 148/09, publ. LEX nr 550500).

W ocenie sądu oskarżony skutek w postaci zgonu pokrzywdzonego mógł przewidzieć. Świadczą o tym okoliczności i sposób jego działania. Zdaniem sądu świadczy o tym ilość zadanych przez oskarżonego ciosów – trzy uderzenia pięścią oraz kopnięcie, ich umiejscowienie – w głowę pokrzywdzonego, sposób ich zadawania – brutalność działania P. M. (1) i bezwzględne wykorzystywanie przez niego przewagi nad znacznie starszym i co bardzo ważne i wymagające podkreślenia - nie broniącym się pokrzywdzonym, także siła użyta do ich wyprowadzenia – znaczna i średnia. Ponadto świadczy o tym rodzaj doznanych przez R. O. (1) urazów, ich rozległość u pokrzywdzonego w tym w szczególności spowodowanie obrażeń ciała w postaci ran tłuczonych w obrębie głowy a zwłaszcza złamanie obustronne żuchwy, rany tłuczonej lewego łuku brwiowego i kąta bocznego lewego oka oraz krwawienia podtwardówkowego, które to obrażenia spowodowały ciężką chorobę realnie zagrażającą życiu. W następstwie tego ciężkiego stanu ogólnego nastąpiło zapalenie płuc i na tym podłożu doszło do niewydolności krążeniowo oddechowej i do jego zgonu. To niewątpliwie obrazowało intensywność użytej przemocy w tym wskazaną w podzielanym przez sąd orzecznictwie przytoczonym wyżej, akcentującym „temperaturę” zdarzenia. Okoliczność, że zadawanie ciosów pokrzywdzonemu następowało we wrażliwą część ciała – zarówno uderzanie pięścią jak i kopnięcie miało miejsce w głowę w tym wiedzę, że te działania mogą doprowadzić do tak daleko idących konsekwencji, należało ocenić jako fakt powszechnie znany, nie wymagający wiedzy specjalnej. Wiedzę o tym, iż uderzanie pięścią oraz kopnięcie w głowę, gdzie umiejscowione są istotne z punktu widzenia funkcji życiowych organy, może prowadzić do zgonu ofiary zaliczyć należało do elementarnej wiedzy.

W sytuacji wielokrotnych ciosów zadawanych pięścią z siłą znaczną i średnią w newralgiczną część ciała, nie sposób twierdzić, że oskarżony skutku w postaci zgonu pokrzywdzonego nie mógł przewidzieć. Znaczny był poziom agresji oskarżonego wobec pokrzywdzonego, który był zdecydowanie starszą osobą od napastnika, mniej sprawną i co szczególnie istotne nie podejmował jakiegokolwiek obrony. Oskarżony był w pełni świadomy przewagi nad pokrzywdzonym, intensywności agresji kierowanej wobec R. O. (3) jak też różnych form przemocy których użył – uderzenia pięściami i kopnięcie, tym samym przemawiało to za przewidywaniem przez niego skutku w postaci zgonu pokrzywdzonego. P. M. (1) nie podjął też żadnych działań dla zmniejszenia ryzyka zgonu pokrzywdzonego, pozostawił go w miejscu zdarzenia, gdy po kopnięciu przestał się już podnosić tym samym również dlatego, była możliwość przewidzenia przez niego skutku w postaci zgonu pokrzywdzonego.

Tym samym Sąd uznał, że w świetle okoliczności zdarzenia, takich jak brutalność działania oskarżonego, umiejscowienie ciosów, przewaga fizyczna oskarżonego nad pokrzywdzonym, a także pozostawienie go w ciężkim stanie - leżącego - bez wzywania pomocy lekarskiej czy udzielenia jakiegokolwiek pomocy, oskarżony następstwo swego zachowania w postaci śmierci pokrzywdzonego mógł przewidzieć, a więc było ono objęte winą nieumyślną w postaci nieumyślności nieświadomej.

Sąd podzielił opinie sądowo-psychiatryczne i psychologiczne po przeprowadzeniu badań i obserwacji, z których wynikało, że oskarżony P. M. (1) nie jest upośledzony umysłowo, dysponuje sprawnością poznawczą mieszczącą się w przedziale inteligencji poniżej przeciętnej. Potrafi planować i przewidywać konsekwencje swoich zachowań, jest osobą uzależnioną od alkoholu. Wykazuje cechy osobowości dysocjalnej o wysokiej impulsywności, niskiej tolerancji frustracji poszukującej przyczyn własnych niepowodzeń w otoczeniu. Oskarżony w ocenie sądu miał możliwość przewidzenia, że zadając uderzenia, powodując obrażenia ciała w postaci zmian o charakterze ran tłuczonych w obrębie głowy, tym spowodował u atakowanego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci rany tłuczonej lewego łuku brwiowego i kąta bocznego lewego oka, obustronnego złamania żuchwy oraz krwawienia podtwardówkowego i mógł spowodować zgon pokrzywdzonego. Zdaniem sądu osoba o sprawności intelektualnej, jaką posiada oskarżony była w stanie dokonać takiej oceny. P. M. (1) zdawał sobie sprawę z tego, iż opisany powyżej sposób jego działania w istotną część ciała człowieka dla funkcjonowania organizmu (w głowę), działając z siłą znaczną i średnią może spowodować zgon pokrzywdzonego, mógł konsekwencje zajścia przewidzieć. Biegli psychiatrzy i psycholog wskazali jasno, że poziom jego rozwoju i wydolności procesów intelektualnych daje oskarżonemu możliwość rozumienia podstawowych norm i nakazów społecznych w stopniu wystarczającym dla zrozumienia sytuacji społecznych. P. M. (1) nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo, rozpoznano u niego organiczne zaburzenia osobowości, uzależnienie od alkoholu i nadużywania substancji psychoaktywnych, jego poczytalność nie budziła wątpliwości.

Posiadał też wiedzę jak działa alkohol na jego organizm, gdyż spożywał go już wcześniej a czyn z psychologicznego punktu widzenia był zrozumiały. Motywacja działania oskarżonego wynikała z jego nieprawidłowych osobowości. Stan upojenia alkoholowego, w czasie czynu było to upojenie alkoholowe proste. Oskarżony był poczytalny w czasie czynu. W ocenie sądu oskarżony miał możliwość przewidzenia tego rodzaju skutku, który zaistniał u pokrzywdzonego. Podobne obrażenia bowiem, na skutek urazów doznawanych w głowę z siłą znaczną i średnią są przewidywalne dla każdej przeciętnej osoby i stanowią jedno z typowych następstw takiego działania, co wynikało z treści opinii sądowo-lekarskich. Zdarzenie miało charakter prosty i nie wymagało złożonej interpretacji po stronie oskarżonego.

P. M. (1) dopuścił się tego czynu w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od 13 grudnia 2009 r. do 12 października 2013 r. kary dwóch lat pozbawienia wolności za występki z art. 280 § 1 kk orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Grudziądzu z dnia 12 listopada 2007 r. w sprawie II K 296/07, objętej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Grudziądzu z dnia 15 marca 2010 r. w sprawie II K 449/09, więc za podobne umyślne przestępstwo jak w niniejszej sprawie. Przestępstwo z art. 280 § 1 kk jest bowiem przestępstwem z zastosowaniem przemocy lub groźby jej użycia, spełnia więc ustawowe (z art. 115 § 3 kk) kryterium podobieństwa do czynu przypisanego oskarżonemu z art. 156 § 1 pkt 2 kk i art. 156 § 3 kk. Tym samym dopuścił się popełnienia podobnego, umyślnego przestępstwa, działał więc w warunkach recydywy z art. 64 § 1 kk.

Sąd przyjął w niniejszej sprawie stan prawny obowiązujący do dnia 13 lipca 2017 roku jako względniejszy dla oskarżonego po myśli art. 4 § 1 kk – po wymienionym dniu czyn oskarżonego jest bowiem zbrodnią zagrożoną karą do 25 lat pozbawienia wolności, czyli względniejszą w tej sprawie była ustawa obowiązująca w czasie popełnienia czynu. Sąd przyjął co do całości rozstrzygnięcia wyroku stan prawny zastosowany w sprawie obowiązujący do dnia 13 lipca 2017 roku.

Sąd wymierzył P. M. (1) za przypisane mu przestępstwo karę ośmiu lat pozbawienia wolności.

Jako okoliczności obciążające wobec P. M. (1) sąd uwzględnił;

- recydywę,
- uprzednie skazanie za podobny czyn,
- działanie pod wpływem alkoholu i bez powodu,
- determinacja i upór przestępczym działaniu,
- wysoki stopień demoralizacji,
- osobowość nieprawidłową z przewagą cech osobowości dys socjalnej,
- znaczną przewagę fizyczną oskarżonego P. M. (1) nad pokrzywdzonym, który się nie bronił.

Jako okoliczności łagodzące wobec P. M. (1) sąd przyjął;

- przyznał się częściowo, nie negował samego faktu zdarzenia,
- wyraził skruchę i przeprosił.

Okoliczności te łącznie rozpatrywane, a w szczególności działanie w warunkach recydywy, po opuszczeniu zakładu karnego w którym przebywał za podobny czyn tak wpłynęły na wymierzoną karę P. M. (1), że Sąd uznał, iż należy wymierzyć jemu karę surową. W ocenie sądu P. M. (1) swoim postępowaniem udowodnił, iż należy położyć zaakcentować potrzeby kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, polegające na czytelnym przekazie, że tego rodzaju zachowania świadczące o głębokiej demoralizacji spotkają się ze stanowczą i surową



represją karną. Jednocześnie znaczenia szczególnego nabiera funkcja zapobiegawcza, izolacyjna kary, mająca na celu ochronę społeczeństwa przed tego rodzaju zdemoralizowanymi jednostkami. Tylko długotrwała izolacja być może spowoduje, iż P. M. (1) dogłębnie (...) swoje dotychczasowe postępowanie, w czym mogą dopomóc mu programy terapeutyczne dla sprawców przemocy i w ten sposób zrealizowania może zostać funkcja wychowawcza kary. Zdaniem Sądu, tak orzeczona wobec oskarżonego P. M. (1) kara pozbawienia wolności jest odpowiednia do stopnia społecznej szkodliwości czynu mu przypisanego, który niewątpliwie jest wysoki oraz do stopnia zawinienia sprawy, uwzględnia sposób jego działania, charakter i okoliczności czynu. Uwzględnia w szczególności znaczący stopień winy oskarżonego. Również mając na uwadze sposób działania oskarżonego – lekceważący w sposób jawny obowiązujące normy społeczne oraz motywacje, jakie legły u podstaw popełnienia przestępstwa, wysoki poziom agresji będącego po spożyciu alkoholu oskarżonego skierowany wobec nie broniącego się znacznie starszego pokrzywdzonego oraz społeczną szkodliwość czynu, która jest wysoka, Sąd uznał iż odpowiednią, a zarazem wystarczającą z punktu widzenia tych czynników jest kara ośmiu lat pozbawienia wolności. Nie bez znaczenia w przekonaniu Sądu pozostała również okoliczność, że oskarżony to osoba dorosła o ukształtowanej – mimo, że nieprawidłowo - osobowości oraz fakt, iż działał on pod wpływem alkoholu. Zdaniem Sądu, jedynie kara bezwzględna pozbawienia wolności w orzeczonym wymiarze spełni stawiane przed nią cele w zakresie oddziaływania represyjno - wychowawczego oraz zapobiegawczego wobec P. M. (1). W szczególności winno to być dla niego czytelne ostrzeżenie przed tego typu działaniami na przyszłość, które pozostają w rażącej sprzeczności z obowiązującymi zasadami współżycia społecznego. Orzeczona kara spełni swe cele przede wszystkim zapobiegawcze ale także wychowawcze jak również potrzeby kształtowanie społecznej świadomości prawnej realizuje dyrektywy art. 53 kk. Uwzględnia stopień winy oskarżonego, sposób dokonania czynu, właściwości i warunki osobiste oskarżonego, dotychczasowy sposób jego życia.

Zgodnie z art. 63 § 1 kk Sąd zaliczył P. M. (1) na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od 30 czerwca 2017 roku od godziny 12.30 do dnia 27 lipca 2017 roku i od dnia 11 sierpnia 2017 roku do dnia 17 października 2017 roku, to jest do czasu wprowadzenia wobec niego do wykonania innych kar, przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

O kosztach obrony udzielonej oskarżonemu P. M. (1) z urzędu Sąd orzekł zgodnie § 17 ust 1 pkt. 2 i ust. 2 pkt. 5 i § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu ( Dz. U. z 2016r. Nr 1714, z późniejszymi zmianami), zasądzając od Skarbu Państwa (Kasy Sądu Okręgowego w Toruniu) na rzecz adw. T. C. kwotę 1920 zł (jeden tysiąc dziewięćset dwadzieścia złotych) plus VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk Sąd zwolnił oskarżonego P. M. (1) od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, a wydatkami postępowania obciążył Skarb Państwa, biorąc pod uwagę, że oskarżony jest tymczasowo aresztowany od 30 czerwca 2017 roku oraz w dalszym ciągu pozbawiony wolności w tej i innych sprawach i nie uzyskuje żadnych dochodów, a także nie posiada żadnego majątku. Stąd też poniesienie kosztów sądowych wynikłych w toku niniejszego postępowania karnego byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

## ZARZĄDZENIE

1. odnotować,
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć obrońcy,

Toruń 27 września 2018 roku